

HANNA WYSZKOWSKA

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność ; Lublin ; dwudziestolecie międzywojenne ; II wojna światowa ; rodzina ; rodzina Starzyńskich ; Starzyńscy (rodzina) ; ulica Hipoteczna ; Starzyński, Stefan (1898-1972) ; zakład malarski Stefana Starzyńskiego ; ulica Dolna Panny Marii 18 ; nauka maszynopisania ; represje hitlerowskie ; egzekucja ; praca malarza pokojowego

Zakład Malarski Stefan Starzyński

Powodziło się nam dobrze. Ojciec pracował jako rzemieślnik – wykonywał tabliczki i odnawiał wnętrza, na przykład taki duży budynek na Hipotecznej. Jego firma – Zakład Malarski Stefan Starzyński – była znana z tego, że solidnie wykonuje robotę.

Podczas okupacji w naszym mieszkaniu jeden pokój był przeznaczony na cele zakładu. Stały tam dwa biurka, przy których pracowali technik i sekretarka zatrudnieni przez ojca. Technik przygotowywał kosztorys, żeby ojciec nie musiał się tym zajmować. Pracowników fizycznych miewał nawet trzydziestu. W zakładzie miał też czeladników, którzy później otrzymali dyplomy mistrzowskie. Obroty tak dużej firmy w zupełności wystarczały na utrzymanie rodziny.

Sekretarka, pani Kryśka, dzięki uprzejmości ojca poszła na płątny kurs. Kiedy wróciła, nauczyła mnie pisać na maszynie dziesięcioma palcami. W tym czasie przychodził do mnie nauczyciel ze szkoły muzycznej. Ojciec starał się o moje wszechstronne wykształcenie, więc zatrudniał prywatnie nauczyciela muzyki, który został później rozstrzelany. Widzieliśmy jego nazwisko na tablicy przy Alei Piłsudskiego.

Data i miejsce nagrania	2016-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"